

Superczempionka!

11/01/2021, dodał: **Magda Polańska**



Podczas sobotniej (9.01.20) Gali Mistrzów Sportu 2020 Justyna Kowalczyk - Tekieli, Ambasadorka Zagórzańskich Dziedzin, otrzymała w 86. Plebiscycie "Przeglądu Sportowego" na najlepszego sportowca w Polsce statuetkę Superczempiona za całokształt kariery.

Było to i dla niej, i dla nas – jej kibiców – wyjątkowe wydarzenie, ponieważ mogła go odebrać osobiście. Wspaniałe było również to, że nagrodę wręczył jej, chyba nie mniej wzruszony, trener, Aleksander Wierietielny. Przed ogłoszeniem werdyktu przypomniał, że to właśnie nasza biegaczka narciarska ma na swoim koncie największą ilość zwycięstw, również w plebiscycie wymyślonym i organizowanym przez redakcję dziennika „Przegląd Sportowy”. W swojej kolekcji ma aż pięć Złotych Czempionów potwierdzających tytuł Sportowca Roku (które sama nazywała „chłópkami”). Swojego „superchłópaka” dedykowała całemu swojemu sztabowi, na czele z trenerem.

- Niech Pan nie odchodzi, Trenerze. Bez Trenera w życiu bym tego nie osiągnęła. Tu powinni być jeszcze moi serwismeni, cały sztab i wszyscy fantastyczni ludzie, których na swojej drodze spotkałam i dzięki którym tyle razy wygrałam - mówiła Justyna Kowalczyk - Tekieli odbierając nagrodę. Podziękowała także swoim rodzicom, którzy odbierali w jej imieniu wcześniejsze wyróżnienia. Dziękuję wszystkim kibicom. Wiem, że nie wszyscy mnie lubicie, ale w przeszłości i tak na mnie głosowaliście - dodała.

Zagórzańska multimedalistka w czasie swojej zawodowej kariery łamała wiele barier i pisała mnóstwo pięknych historii - na łamach Przeglądu Sportowego pisze red. Kamil Wolnicki. Tak samo było z Plebiscytem, bo nikt nie wygrał tego konkursu więcej razy niż ona. Mowa jednak o sportowcu wybitnym. Kobiecie, która wraz z trenerem Aleksandrem Wierietielnym i resztą sztabu postawiła kobiecie biegi narciarskie na głowie. Sama stawiała czoła norweskiej potędze w tym sporcie. Walczyła ze Szwedkami, Słowenkami, Włoszkami i Niemkami, osiągając to, co wydawało się nierealne w kraju, w którym biegi narciarskie na najwyższym światowym poziomie istniały właściwie tylko przy okazji sukcesów Józefa Łuszczka, czyli kilka dekad wcześniej. Jej boje przeciwko Marit Bjoergen, Therese Johaug czy Charlotte Kalli były globalnie chętniej oglądane niż rywalizacja mężczyzn. Kowalczyk sprawiła też, że Polacy zaczęli oglądać pasjami ten sport, przyciągała przed telewizory miliony ludzi i dzięki katorżniczej pracy osiągała niezwykle sukcesy. To one połączone z bezkompromisową postawą sprawiły, że zdobyła serca kibiców. Dwa razy została mistrzynią olimpijską, sięgnęła też po dwa złota mistrzostw świata i cztery Kryształowe Kule. Zresztą listę sukcesów biegaczki z Kasiny Wielkiej można rozwijać jeszcze bardzo długo. Sama z kolei podkreślała, że co najmniej tak samo cieszy ją kolejny fakt - Polacy, którzy sami coraz chętniej zaczęli zakładać biegówki, czy jak mówiła Justyna "nartki".

Trudno o lepsze podsumowanie...

Magda Polańska
fot. psc z nagrania opublikowanego na www.polsatsport.pl